

**Odpowiedź na interpelacje
podczas XXII zwyczajnej sesji, w dniu 24 lutego 2016 roku**

(...)

Ad. 16

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił o udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Mariusz Chrzanowski – Prezydent Miasta

Stwierdził, że padło kilka interpelacji w zakresie remontów dróg, oświetlenia i na te interpelacje zostanie udzielona pisemna odpowiedź.

Odpowiadając na interpelację złożoną przez Panią Przewodniczącą odnośnie obchodów 600-lecia nadania praw miejskich poinformował, że do 15 października poprzedniego roku, zainteresowani mieszkańcy Łomży, drogą mailową mieli możliwość zgłoszenia wstępnej deklaracji współpracy jeśli chodzi o to wydarzenie. Dodatkowo została opracowana propozycja listy osób, które mogłyby uczestniczyć i współpracować przy tworzeniu i wdrożeniu planu obchodów 600-lecia. Są to osoby reprezentujące różne środowiska: kulturę, sport, turystykę, historię, oświatę, czy też gospodarkę. W ciągu najbliższych dni zostanie powołany koordynator z Urzędu Miasta, który będzie odpowiadał za przygotowanie do obchodów 600-lecia nadania praw miejskich. Do tego też zostaną powołane zespoły specjalistyczne, które będą zajmowały się historią, oświatą i osoby koordynujące te działania. Zachęcił radnych do zgłoszenia akcesu do prac, ponieważ jeszcze taka możliwość istnieje.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą hangaru wyjaśnił, że jak Pan Przewodniczący dobrze wie, postawienie hangaru nie odbywa się bez kosztowo. Jest to koszt ok. 100 tys. zł, a w związku z tym duże środki, które należałoby wygospodarować. W poprzednim roku trwała dość ożywiona dyskusja na temat ewentualnego miejsca postawienia hangaru. Dodał, że możemy się nad tym zastanowić, ale 100 tys. zł należy wygospodarować.

Odnosząc się do interpelacji w sprawie nadzoru właścicielskiego, a konkretnie spółki MPEC stwierdził, że byłby daleki od sformułowań, które padają w kontekście zatrudnienia. Wzrost wydatków na wynagrodzenia, jak radni dobrze wiedzą, jest związany z tym, że dwóch członków zarządu Pan prezes i wiceprezes mają bardzo duże uposażenia. Nie chciałby w chwili obecnej podawać cyfr, ale Państwo radni są w stanie sami wyliczyć, bo poprzedni prezesi otrzymywali bardzo duże wynagrodzenie i są w okresie ochronnym. W związku z tym pracują w spółce i to są dwa etaty. Pozostałe dwa etaty, które zostały tutaj tak wyolbrzymione, są to etaty palaczy i sformułowania „ciepła posadka” można odnieść, ale nie wie w jakim kontekście. Powtórzył, że daleki byłby od takich sformułowań, że gdzieś, dla kogoś są lukratywne stanowiska.

Jeśli chodzi o przejścia dla pieszych i bezpieczeństwa, to niestety dzisiaj nie doszło do zmian w budżecie miasta 2016 r., w których była przewidziana kwota 150 tys. zł, w ramach której można było oświetlić bardzo dużo przejść. Dodał, że rozważa jeszcze raz podejście do tej inicjatywy i w związku z tym na najbliższej sesji, nie wie czy to będzie sesja marcowa, czy kwietniowa, ponownie wystąpi z takim wnioskiem.

Odnosząc się do interpelacji w sprawie programu 500 + i informacji, która została podana na konferencji prasowej wyjaśnił, że nie wiemy ile rodziców wystąpi o wsparcie w kwocie 500 zł. Liczba od 8 do 9 tysięcy jest uprawniona, jednakże kwota, która radni dzisiaj przywołali i która padła na konferencji pasowej jest to pierwsza transza. W związku z tym, że nie wiemy jaka jest to liczba, więc ciężko określić ile potrzebujemy w chwili obecnej środków na realizację propozycji rządowej. Jest to zadanie zlecone i w związku z tym środki pochodzą z centrali. Dodał, że przewidywana jest druga transza, która uzupełni brakujące środki, a więc nie robiłby z tego jakiegoś problemu, że padła liczba 8 – 9 tysięcy dzieci, Państwo radni sobie to obliczyli i coś się nie zgadza. Trudno, żebyśmy od razu otrzymali 50 mln. zł. Stwierdził, że tak funkcjonują zadania zlecone, o czym mogłaby powiedzieć Pani Skarbnik.

Odpowiadając na interpelację dotyczącą dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego naszych klubów sportowych stwierdził, że w tym temacie wystąpił z pismem do Pana Marszałka. Jutro będzie miał możliwość osobistej rozmowy, ponieważ Pan Marszałek o godz. 10.00 będzie gościł w Urzędzie Miejskim, gdzie odbędą się konsultacje drogowe, więc na pewno później wróci do tego wątku.

Odpowiadając na interpelację radnego Borysewicza stwierdził, że Pan Prezydent Garlicki, w trakcie dyskusji nad ZGO, poinformował Pana radnego i taka też była propozycja i sugestia pozostałych jednostek samorządu terytorialnego, reprezentowanych przez wójtów, burmistrzów i starostów, że oni już się dogadają. Została przedstawiona propozycja rotacyjnego udziału członków rady nadzorczej, ale to leży już w gestii oczywiście innych samorządów, czy będzie to wymiana po pół roku, czy po roku. Poinformował, że poprosił o wskazanie i nie widzi żadnej potrzeby ingerencji ze strony Prezydenta Miasta.

Odnosząc się do tematu związanego z Operą Lwowską wyjaśnił, że w roku ubiegłym miasto współuczestniczyło w organizacji koncertu pod nazwą „Opera Lwowska w Łomży”. W tym roku planowana jest druga część Opery Lwowskiej. Koncert odbędzie się 16 kwietnia i są to działania szeroko promocyjne, bo w tym przedsięwzięciu uczestniczy jeszcze 30 miast. Miasto Łomża wymieniane jest na plakatach, na billboardach, rollupach, a całość tej inicjatywy związana jest z pomocą Ukrainie, jej integracją z Unią Europejską. Nadmienił, że część artystów, którzy występują podczas tego przedsięwzięcia nie pobierają z tego tytułu wynagrodzenia. Jest to inicjatywa, z którą zwrócił się ambasador Ukrainy w RP. Dużo miast uczestniczy w tym przedsięwzięciu m.in. Suwałki, Białystok i uważa, że Łomża może wesprzeć tak istotną inicjatywę. Dodał, że kto był w ubiegłym roku wie, że te koncerty cieszą się bardzo dużą popularnością. W ubiegłym roku była pełna sala.

Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta

Poinformowała, że na wszystkie interpelacje, jak zawsze, radni otrzymają odpowiedź na piśmie, a w chwili obecnej pozwoli sobie udzielić odpowiedzi na kilka z nich.

Odnosząc się do interpelacji radnego Zaremby, który poruszył kilka kwestii. Stwierdziła, że pierwsza kwestia omawiana była na wczorajszej Komisji Edukacji. Dotyczy ona zagospodarowania budynku na ul. Skłodowskiej. Nie ukrywa, że jest zaskoczona reakcją Pana radnego, może nie zaskoczona do końca, ponieważ nie jest tajemnicą, że Pan radny ma jakiś inny pomysł na ten budynek i jego zagospodarowanie. Natomiast ich propozycja, którą wczoraj zaprezentował Pan Naczelnik Wydziału Edukacji Andrzej Piechociński, ma na celu maksymalne zagospodarowanie tego zasobu, a jednocześnie rozwiązuje kilka problemów, które w mieście Łomża funkcjonują od jakiegoś czasu. Po pierwsze jest to uruchomienie Środowiskowego Domu Samopomocy. Dodała, że mamy Środowiskowy Dom Samopomocy, ale chodzi o rozszerzenie działalności Środowiskowego Domu Samopomocy dla kategorii osób powyżej 25 roku życia z upośledzeniem w stopniu umiarkowanym i ciężkim. Radni wiedzą doskonale, że problem ten był nie rozwiązany przez wiele lat, a wymaga takiego rozwiązania. Dlatego też ich propozycja i podjęte działania, aby w tym właśnie miejscu tę działalność związaną z opieką nad osobami bardzo potrzebującymi w Łomży skoncentrować. Jeśli chodzi o środki, ponieważ Pan radny poruszał, że to są takie ogromne zasoby podkreśliła, że środki na funkcjonowanie Środowiskowego Domu Samopomocy, na remont i adaptacje, są to środki rządowe, które udziela Wojewoda. W związku z tym dofinansowanie z Urzędu Miasta będzie tylko przejściowe związane z funkcjonowaniem, natomiast remont, adaptacja, to są kwestie, które dzięki tej inicjatywie pozyskamy z zewnątrz. Są w tej chwili problemy, było przesunięte składanie wniosków, ale jesteśmy w kontakcie w tym zakresie z Urzędem Wojewódzkim. Podkreśliła, że są to środki, które do miasta Łomży mają szansę być pozyskane z zewnątrz. Po pierwsze rozwiążą problem, bardzo ważny problem społeczny, a po drugie nie obciążą budżetu miasta. Podkreśliła również, że jest to propozycja. Obowiązkiem Prezydentów jest praca nad propozycjami, jak również rozmowy z radnymi, ale zarzut, a tak to odbiera, że „znowu coś tutaj robimy”, no to jest ich zadanie. Podejmowane są aktywności, które mają na celu rozwiązywanie ważnych problemów społecznych, czy też edukacyjnych takich, do których zostali powołani w zakresach swoich obowiązków. To nie był jeszcze ten etap, w którym takie konsultacje byłyby prowadzone dlatego, że chcą mieć absolutnie przygotowane projekty, aby nie było zarzutu, że coś jest niedopracowane z ich strony. Kolejna kwestia, to jest przeniesienie Szkoły Drzewnej. Stwierdziła, że Pan radny Zaremba doskonale wie, że subwencja oświatowa na dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi jest znacznie wyższa niż subwencja na dziecko w normie intelektualnej. Zgodziła się z radnym Zarembą, że szkoła specjalna doskonale funkcjonuje. Była przeprowadzana adaptacja budynku, ale wiemy też, że potrzeby w tym zakresie w mieście Łomża rosną i Pan radny wie doskonale, że przeniesienie tam uczniów pozwoli nam na rozszerzenie działalności również przy wykorzystaniu subwencji, która jest wyższa. Poprosiła, aby nie mówić o obciążaniu budżetu, bo w tym przypadku

jest to akurat możliwość wykorzystania środków dla tych najbardziej potrzebujących. Gabinety, które są zakupione, wyposażenie znajdzie się w tym budynku i to jest oczywiście propozycja, co podkreśliła. Zapewniła, że przedstawią propozycje odnośnie budynku po szkole specjalnej. Budynek jest wyremontowany i na pewno propozycja, która już mają, będzie służyła rozwiązywaniu najpilniejszych kwestii związanych z problemami w zakresie edukacji w Łomży. Kolejnym problemem, który jest nie do końca rozwiązany to jest opieka chociażby nad dziećmi autystycznymi i dlatego też ten budynek będzie służył, w ich propozycji, radni mogą się na nią zgodzić lub nie, wsparciu tych, którzy najbardziej potrzebują tej pomocy w mieście Łomża. Stwierdziła następnie, że Pan radny zacytował Panią premier Szydło i jest tym ujęta, że Pan radny cytuje, natomiast troszkę żałuje i nie wierzy, że Pan radny tego nie wie, bo Pan radny na pewno posiada taką wiedzę. Nie wie, czy to nie jest jakiś rodzaj manipulacji, ponieważ Pani Premier Szydło, jak Pan radny doskonale wie, w wypowiedziach swoich mówiła o 6 – latkach w klasach pierwszych. „Desant platformy”, którego użył Pan radny i różne działania w tym zakresie, do których odnosiła się Pani Szydło, dotyczyły 6 – latków w klasie pierwszej w szkołach publicznych. Pani Szydło, Premier Rządu RP dała wyraz wsparciu tych działań. Zacytowała zmianę z 29 grudnia 2015 roku ustawy o systemie oświaty, aby nie wprowadzać dezinformacji i nie upowszechniać w przestrzeni publicznej informacji, że działają niezgodnie z prawem lub niezgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Stwierdziła, że Pani Premier Szydło nigdy nie wypowiadała się na temat 6-latków, jeżeli chodzi o oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych. Jak Pan radny widzi wyraźnie, akt prawny dopuszcza taką możliwość, którą my proponujemy jaką jedno z rozwiązań w mieście Łomża, a więc miasto Łomża przygotowało, aby to były również oddziały przedszkolne dla 6-latków w szkole w ramach projektu „przedszkole w szkole”. Przechodząc do konferencji prasowej stwierdziła, że istotnie, użyła sformułowania w odpowiedzi na zapytanie jednego z dziennikarzy z lokalnych mediów o koszty adaptacji i dokładnie pamięta, bo to było wczoraj i generalnie pamięta co mówi, że jeżeli będzie potrzeba zwiększonego kosztu niż 20 tys. zł, zwróci się z prośbą o akceptację radnych i że liczy na zrozumienie, ponieważ z tym zrozumieniem bardzo często się spotyka. Nie wie więc jakiego rodzaju nadużycie z jej strony miało miejsce, że Pan radny o tym mówił. Myśli, że po prostu z szacunkiem odniosła się do opinii, która ma nadzieję, że będzie pozytywna jeśli będzie taka potrzeba, bo może w ogóle jej nie być. Odnosząc się do kolejnej kwestii stwierdziła, że bardzo szanuje radnych, ale radę, której zechciał udzielić Pan radny pod tytułem zwolnienie 50 nauczycieli najlepiej płatnych w mieście Łomża po to, aby zaoszczędzić środki, to poprosiła o wybaczenie, ale to nie są rady, które chciałyby brać pod uwagę i którymi jest zainteresowana, a wręcz przeciwnie. Jedną z bardzo mocnych stron naszego miasta jest jakość edukacji, która jest na wysokim poziomie. Edukacji, która jest dobrem tego miasta, a na którą pracują nauczyciele. Wszyscy nauczyciele, ale ci którzy są bardzo dobrze wykwalifikowani, bo to są ci, którzy są najlepiej płatni, mają w tym ogromny udział. Z całym szacunkiem, ale odnosi się do tego jako do pewnej gry słów, bo nie może podejść poważnie do takiej rady udzielonej przez radnego. Zapewniła, że trwają prace, które są bardzo trudne, ponieważ sytuacja jest niezwykle newralgiczna, bo

wiadomo, że zawsze łatwiej pieniądze aplikować, niż pieniądze oszczędzać w delikatnej materii wykształcenia młodych osób. Pracują nad tym i rozmawiają. Pan radny doskonale wie, że będzie nabór do szkół, jest kwestia tworzenia arkuszy organizacyjnych i będą podejmowane pewne działania, ale nie żeby wylać dziecko z kąpielą i żeby jakby poddając się różnego rodzaju naciskom, tracić na to, co najważniejsze, na tym dobru jakim jest wykształcenie naszych dzieci i młodzieży. Dodała, że to jest przedmiotem ogromnej ich troski, jednakże nie będą temu towarzyszyły gwałtowne działania, które potem będą miały wieloletnie konsekwencje.

W odpowiedzi na zapytanie radnego Borysewicza stwierdziła, że naszym obowiązkiem jest przyglądanie się dyrektorom wszystkich instytucji. Jeśli coś nie gra, jeśli coś nie wychodzi, to jej obowiązkiem jest zapytać dlaczego. Przygląda się miejskim domom kultury w miastach o zbliżonej wielkości i są tam rozwiązania, które sugeruje, aby były przenoszone do miasta Łomży, aby uatrakcyjnić jeszcze działalność tej instytucji. Natomiast jeśli coś nie wychodzi, to musi, ma taki obowiązek tak sobie również wyobraża swoją funkcję, zapytać dlaczego nie wychodzi. Z całą pewnością praca instruktorów jest pracą, z której jesteśmy dumni, bo nawet na tle kraju słyszymy o sukcesach w wielu konkursach dzięki ogromnej aktywności naszych instruktorów. Jeśli słyszy, że jeden z instruktorów np. chce przejść na ½ etatu, to jest to dla niej dzwoneczek, aby się zainteresować, co się dzieje. Takich różnego rodzaju informacji sporo do niej wpłynęło, stąd też podjęła pewne działania i media się tym zainteresowały. Dodała, że nie przekazywała informacji do mediów. Musiała odnieść się do pytań, które padały ze strony mediów. Potwierdziła, że przygląda się, nadzoruje, monitoruje te sytuacje, ponieważ to jest obowiązek Prezydenta, a jeśli słyszy np. że któryś ze świetnych instruktorów przechodzi na pół etatu, czyli ktoś, na kim nam zależy, to zostawia to bez komentarza, spełnia swoje zadania.

Stwierdziła następnie, że wprawdzie Pani radnej Edyty Śledziewskiej nie ma, ale interpelacja padła, a temat jest bardzo gorący, więc poprosiła o udzielenie odpowiedzi na tę interpelację Naczelnika WED. Dodała, że na konferencji prasowej przekazywali informację podkreślając, że w każdym możliwym kanale informacyjnym będą przekazywane informacje naszym radnym na sesji Rady Miejskiej, na Komisjach, ale również mieszkańcom za pośrednictwem mediów.

Andrzej Piechociński – Naczelnik WED

Stwierdził, że w związku z tym, że nie ma Pani radnej Śledziewskiej w chwili obecnej udzieli krótkiej informacji, a Pani radna otrzyma odpowiedź na piśmie. Wyjaśnił, że sytuacja jest bardzo dynamiczna jeżeli chodzi o 6-latkę w Łomży i zmienia się wraz z otrzymywaniem kolejnych informacji ministerialnych, ale także badaniem sytuacji wewnątrz Łomży. Po pierwsze bardzo dobrze zrobiliśmy przeprowadzając ankietę wśród rodziców dzieci 5-letnich, co do ich przyszłych decyzji, które w rekrutacji będą miały swoje znaczenie. W interpelacji, która dzisiaj padła był poniekąd taki zarzut, że pierwszy szacunek był taki, że nie starczy miejsc dla całego jednego rocznika. Zmianą jest wynik owej ankiety, która pokazuje, że ok. 113 dzieci w związku z decyzjami ich rodziców chce już do szkoły podstawowej, do klasy zerowej

uczęszczać, a nie do przedszkola. Poinformował, że jest 150 dzieci w przedszkolach niepublicznych, które są aktualnie 5-latkami i będą w tej bazie 6-latków też muszą być uwzględnione. Łącznie mamy do zagospodarowania ok. 650 przyszłych 6 –latków od 1 września. Ok. 150 6-latków przyszłych znajdzie miejsca w przedszkolach niepublicznych, bo tam będzie prosta kontynuacja tak, jak we wszystkich naszych przedszkolach. Z 5-latków, które są w naszych przedszkolach wszyscy otrzymają prawo do kontynuowania nauki w przedszkolach, ale ponad 100 będzie już, wg deklaracji rodziców, będzie chciała się znaleźć w szkole podstawowej.

Podziękował Radzie Miejskiej za dzisiejszą uchwałę dotyczącą sieci przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, ponieważ już ok. 200 5-latków, które od 1 września jako 6 –latki trafią do szkół podstawowych, musi już w tych szkołach umieścić. Zdecydowanie najważniejszym punktem jest SP nr 10, gdzie przedszkole 14 i 15 na pewno by nie sprostało zadaniu, aby 6 – latek był w oddziale przedszkolnym. Dlatego utworzenie w SP nr 10 oddziałów przedszkolnych przy szkole podstawowej jest bardzo potrzebne. Dodał, że więcej szczegółów znajdzie się w odpowiedzi na interpelację.

Andrzej Garlicki - Z-ca Prezydenta Miasta

Odpowiadając na interpelację radnego Chludzińskiego dotyczącą projektu „Stop wykluczeniu cyfrowemu” stwierdził, że wszyscy radni wiedzą jakie towarzyszyło temu napięcie i poruszenie medialne, jak ten projekt był zagrożony. Dzisiaj z dużą satysfakcją może powiedzieć i określić na tym etapie jako sukces, że projekt jest rozliczony. Czekamy na ostatnią płatność. Instytucja wdrażająca poinformowała, że przyjęła nasze wyjaśnienia dotyczące zastrzeżeń pokontrolnych, czeka na ostateczne rozliczenie w tym przypadku sądowe, tzw. trzeciej rury i stwierdziła, że jest to inwestycja uruchomiona poza projektem. Podkreślił, że projekt jest rozliczony. Oczywiście przed nami jest okres trwałości i szereg kontroli, natomiast na dzień dzisiejszy wykonano wskaźniki, rozliczono, a instytucja wdrażająca przyjęła wyjaśnienia.

Jeżeli chodzi o interpelacje dotyczące przejść dla pieszych i ich właściwe doświetlenie, to tak jak Pan Prezydent wspominał, doświetlenie ok. 10 przejść dla pieszych miało być sfinansowane właśnie dzisiejszą poprawką budżetową. To się teraz nie wydarzy i trzeba będzie to przesunąć na okres późniejszy. Jeżeli chodzi o konkretne przejście dla pieszych w okolicach kościoła św. Brunona, to wydarzyła się tam rzeczywiście tragedia, w wyniku której jedna osoba zginęła, zmarła, a druga jest w ciężkim stanie. Rozmawiał z rodzinami tych poszkodowanych. Stwierdził, że sytuacja jest bardzo trudna, ponieważ w tym miejscu, to przejście po pierwsze – doświetlenie na chwilę obecną się nie wydarzy, bo Rada nie dała środków. Po drugie stworzenie tam wysepki spowoduje likwidację ponad 30 miejsc parkingowych przy kościele i byłaby to konsekwencja takiego działania. Trzeba to bardzo mocno rozważyć, aczkolwiek zobowiązał się względem rodzin i osób tam mieszkających, że przejście zostanie oznakowane jak najsolidniej i zaapeluje do policji, aby zwiększyła

kontrole w tym miejscu, aby rzeczywiście to niebezpieczne miejsce nadzorować w sposób szczególny.

Odpowiadając na interpelację radnego Zaremby dotyczącą programu zgłoszeń usterek w mieście stwierdził, że jest to jedno z przedsięwzięć, które zawiera się w cyklu konsultacji pt. Smart-Citi. Poinformował, że w piątek odbędzie się końcowe spotkanie w ramach tego projektu, gdzie zdefiniowanych zostanie szereg zadań, które będą miały na celu usprawnienie funkcjonowania w mieście i również wiele ułatwień dla mieszkańców. Jednym z nich jest aplikacja, która będzie dostępna poprzez smartfony i poprzez internet, gdzie w sposób automatyczny, każdy mieszkaniec Łomży będzie mógł zgłosić usterkę i zaewidencjonować ją. System będzie przekierowywał do właściwej komórki, a mieszkaniec będzie mógł śledzić jej postęp realizacji. Jest to jedno z usprawnień, które będzie efektem pracy, którą wykonujemy w cyklu projektu Smart-Citi.

Stwierdził, że na pozostałe interpelacje odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.

Tadeusz Zaremba – radny

Stwierdził, że po pierwsze informacja o tym, co się ma „wyprawiać” z 6 –latkami, sama się upubliczniła i jest wyrazicielem ludzi, którzy się zdenerwowali. Może do Pani Prezydent nie docierają opinie ludzi, ale do niego docierają. Problem jest jeden, to nie jest problem 6-latków, tylko problem gdzie pójdą 3-latki i można powiedzieć, że nie mamy obowiązku, ale ludzie w Łomży pracują i potrzebne są miejsca w przedszkolach. Odnosząc się do wypowiedzi Naczelnika Wydziału Edukacji odnośnie 650 miejsc do zagospodarowania, stwierdził, że z tego 1/3 pójdzie do szkoły, czy gdzie indziej, to znaczy, że o tyle zabraknie miejsc dla 3-latków. Zaproponował, aby trzymać się konkretów, a nie bawić się w filozofię. Nie musimy, ale do tej pory zapewnialiśmy miejsca w przedszkolach dla 3-latków i teraz nie wie jak interpretować, że nagle przestaniemy dawać taką szansę.

Odnosząc się do wypowiedzi Pani Prezydent Muzyk odnośnie zwolnienia nauczycieli stwierdził, że nie wie, ale może Pani Prezydent jest zmęczona i nie usłyszała jego wypowiedzi. Powiedział tylko tyle, że w budżecie na ten rok mamy zmniejszenie wydatków bieżących o 6 mln. zł na oświatę, z czego 3 mln. zł na wynagrodzenia i obrazowo mówiąc 3 mln. zł to jest 50 nauczycieli wysoko kwalifikowanych i to jest tylko obraz sprawy. Chciał tylko powiedzieć, że tutaj są pretensje, że zmiany do budżetu dzisiaj nie przeszły, ale m.in. z tego powodu, że nie są wyjaśnione do końca sprawy co i jak z tą oświatą. Osobiście nie wierzy, żeby Pani Prezydent na wynagrodzenia zaoszczędziła 3 mln. zł, ale jeżeli Pani Prezydent to zrobi, to będzie pełen uznania.

Jeżeli chodzi o premierów, to stwierdził, że przeżył już parę lat i już nawet nie pamięta ilu premierów przeżył i nie przywiązuje aż takiej wielkiej wagi, ale wg niego było to jednoznacznie powiedziane, że zmuszanie ludzi do tego, żeby posłali dzieci do szkoły obojętnie czy to zerówka, czy coś innego i zabrali je z przedszkola, jest sprzeczne z intencją rządu i widzi to również w liście, który Pani Premier napisała.

Odnosnie Szkoły Drzewnej stwierdził, że nie ma żadnych pomysłów jeżeli chodzi o tę szkołę, ale chciałby, a nawet ma obowiązek wiedzieć, co tam będzie, ile będzie kosztowało, żeby nie było tak, że w ostatniej chwili pojawi się fajny pomysł i odleci do kosza tak, jak to się ostatnio zdarzało.

Andrzej Piechociński – Naczelnik WED

Tytułem uzupełnienia wyjaśnił, że mamy taką sytuację, że od 15 marca do 15 kwietnia będą szczegółowe wyniki naboru i to nam dopiero pokaże jaka naprawdę jest skala. Szacunki, które dzisiaj mamy to jest 320 kilka miejsc dla 3-latków tylko w naszych samorządowych przedszkolach. Jest to więcej niż połowa populacji, a też nie wszystkie 3-latki znajdują się w przedszkolach. Duża część 3 – latków zostanie w domu, ponieważ są to najmłodsze dzieci dedykowane do przedszkola i zwykle tak było, że ok 10 % zostanie w domu. Powtórzył, że nabór skończy się 15 kwietnia. Rozważano już, dyskutując z Panią Prezydent i w Wydziale Edukacji, jak zareagować na brak miejsc dla 3 – latków. Możemy to zrobić bardzo szybko i wstępny projekt jest taki, że można to zrobić szybko adaptując pomieszczenia w Gimnazjum nr 1, które dysponuje odpowiednimi przestrzeniami. Poprosił radnych, aby dali im spokojnie pracować nad tym problemem, ponieważ kiedy znajdą już wszystkie dane dotyczące rekrutacji, to te miejsca się znajdą. Nie zostawią nikogo bez wsparcia, żeby 3 – latek miał miejsce, a teraz nie będzie go miał, aczkolwiek ustawa do tego jeszcze nie zmusza.

Wiesław Tadeusz Grzymała – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił radny o spokój. Stwierdził, że jeżeli radni w dalszym ciągu będą przeszkadzali w prowadzeniu sesji, to ogłosi przerwę po to, żeby sobie wszystkie sprawy wyjaśnić i po pół godzinie, po godzinie obrady zostaną wznowione.

Agnieszka Muzyk – Z-ca Prezydenta Miasta

Powtórzyła słowa Naczelnika Wydziału Edukacji, aby pozwolić im spokojnie pracować dlatego, że materia jest delikatna. Wydział Edukacji oraz Prezydent odpowiedzialny za edukację mają świadomość tych wszystkich kwestii, które są poruszane. Zwracając się do radnego Zaremby zapewniła, że rozmawiają z mieszkańcami. Informację, o których Pan radny mówi również do nich docierają, nie żyją w szklanej kuli, a wręcz przeciwnie, wśród ludzi. Rozmawiają również z dyrektorami szkół, z dyrektorami przedszkoli, którzy są w doskonałej komunikacji z rodzicami. Te działania, które zostały podjęte ostatnio jest to daleko posunięta konsultacja społeczna i rozmowy z tymi, którzy są najbardziej zainteresowani. Co do jej zmęczenia i słuchania ze zrozumieniem stwierdziła, że dokładnie wie, co usłyszała, a poza tym sesja jest nagrywana, więc można odtworzyć nagranie. Rozumie, że miał to być pewien obraz, ale jest to obraz dosyć smutny i nie może się do tego odnieść. Co do cytowania premierów, czy premiera wyjaśniła, że wie jedno, wie co słyszy. Pani premier w każdej swojej wypowiedzi odnosiła się do 6-latków w klasach pierwszych.

Zacytowała akt prawny, który daje im przyzwolenie i nie wie co może zrobić jeszcze więcej, aby uzmysłwić, że jest to wszystko zgodne z prawem. Poprosiła jeszcze raz, aby pozwolono im spokojnie i racjonalnie pracować. Mają świadomość tak samo problemów, ale robią wszystko, aby je rozwiązać jak najmniejszymi kosztami społecznymi, rozumiejąc problemy finansowe i tak samo są one dla nich ważne i trudne jak dla Państwa radnych.

Andrzej Wojtkowski – radny

Stwierdził, że padło stwierdzenie odnośnie hangaru, że trzeba zainwestować 100 tys. zł, ale nie ma pomysłu na ten hangar, więc sytuacja jest tego typu, że hangar leży 5 lat złożony w magazynie MPGKiM. Czy ten hangar za jakiś czas będzie nadawał się do użytku, bo to jest istotne, bo pomysłu na tę chwilę nie ma. Jeśli jest pomysł, to wg niego należałoby skorzystać z budowli i żeby wreszcie coś z tym zrobić, a jak nie, to oddać komuś w użyczenie, niech ktoś się tym cieszy albo sprzedać, bo szkoda naprawdę tyle wyrzuconych pieniędzy przez miasto 5 lat temu.

Andrzej Garlicki - Z-ca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Wojtkowskiego stwierdził – pełna zgoda. Wyjaśnił, że szuka też możliwości zagospodarowania hangaru. W chwili obecnej hangar jest zabezpieczony, nie niszczeje, aczkolwiek szkoda, żeby leżał złożony. Najbardziej prawdopodobnym pomysłem będzie zagospodarowanie tego hangaru przez spółkę ZGO, która ma olbrzymi deficyt jakichkolwiek powierzchni, czy też zadaszania sprzętu, którym dysponuje. Jest to bardzo prawdopodobne, ale żeby spółka mogła to zrobić, musi przygotować powierzchnię, umocnienie i podwyższenie, na którym będzie można zainstalować hangar. Jest to najbardziej prawdopodobna wersja wykorzystania hangaru, aczkolwiek na ten moment jest to złożony w magazynach MPWiK-u.

(...)